

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krzysztof Szewczak (spr.)
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Sugier	

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Lublinie

sprawy B. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji wnioskodawczyni B. H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt VI U 1731/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że ustala B. H. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 sierpnia 2011 roku na stałe;**

**II. nie stwierdza odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;**

**III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz wnioskodawczyni B. H. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Radomiu) radcy prawnemu A. K., prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w R. przy ulicy (...) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni B. H. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**III AUa 204/14**

## UZASADNIENIE

Dwoma decyzjami wydanymi w dniu 8 listopada 2011 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił B. H. prawa do renty socjalnej oraz renty z tytułu niezdolności do pracy.

W odwołaniach od tych decyzji wnioskodawczyni B. H. domagała się ich zmiany poprzez przyznanie jej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renty socjalnej, podnosząc przy tym, iż jest osobą trwale całkowicie niezdolną do pracy.

W odpowiedziach na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wnosił o ich oddalenie.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarządził połączenie spraw z obu w/w odwołań w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zmienił zaskarżoną decyzję w przedmiocie przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w ten sposób, że przyznał B. H. prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 sierpnia 2011 r. na stałe oraz oddalił odwołanie od decyzji w przedmiocie prawa do renty socjalnej.

Na skutek apelacji pozwanego organu rentowego od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku, tj. w przedmiocie przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Radomiu w całości i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że postępowanie przed Sądem I instancji dotknięte było nieważnością, do której doszło poprzez nierozpoznanie zawartych w obu odwołaniach wniosków o ustanowienie dla ubezpieczonej adwokata z urzędu. Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę treść opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa klinicznego, a także stwierdzoną przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 18 czerwca 2012 r. niemożność nawiązania z wnioskodawczynią logicznego kontaktu słownego uznał, że B. H. ze względu na swój stan zdrowia nie zna reguł postępowania sądowego i nie jest w stanie wykorzystać, choćby w najmniejszym stopniu, prawnych możliwości prawidłowego prowadzenia sprawy toczącej się z jej udziałem. Nierozpoznanie zawartych w obu odwołaniach wniosków o ustanowienie adwokata z urzędu doprowadziło zatem do pozbawienia ubezpieczonej możliwości obrony jej praw sankcjonowanego nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nadto wskazał, że na skutek nieprzekazania przez organ rentowy Sądowi Okręgowemu kompletnych akt rentowych, tj. akt postępowania o rentę inwalidzką, wszczętego na wniosek B. H. z dnia 26 czerwca 1990 r., doszło do nierozpoznania istoty sprawy, brak było bowiem prawidłowych, niebudzących żadnych wątpliwości ustaleń dotyczących posiadanych przez ubezpieczoną okresów składkowych i nieskładkowych, a więc ustaleń dotyczących jednej z przesłanek materialnoprawnych prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, bliżej określonych w art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazał, iż przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy winien w pierwszej kolejności rozpoznać zgłoszony przez B. H. wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu. Zalecił nadto, żeby Sąd Okręgowy dokonał ustaleń, czy wykazana w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej jako wykonawcy pracy nakładczej w latach 1987-1989 przekraczała połowę obowiązującego wówczas najniższego wynagrodzenia. W dokumencie tym dokonano odniesienia wynagrodzenia wypłaconego wnioskodawczyni do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej, a ze względu na treść art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustalenie to będzie miało istotne znaczenie dla prawidłowego określenia posiadanych przez B. H. okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd Apelacyjny wskazał, iż dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy winien mieć również na uwadze dowód w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 3 sierpnia 2012 r. wydanego przez likwidatora Spółdzielni (...) w R. w likwidacji, z którego wynika, że B. H. w okresie od dnia 1 października 1979 r. do dnia 14 lutego 1993 r. była zatrudniona jako wykonawca pracy nakładczej i uzyskiwała minimum 50% najniższego wynagrodzenia obowiązującego w tym okresie w gospodarce społecznej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że B. H., urodzona w dniu (...), złożyła w dniu 11 sierpnia 2011 r. dwa wnioski: jeden o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz drugi o przyznanie renty socjalnej. W toku postępowania administracyjnego lekarz orzecznik ZUS stwierdził orzeczeniem z dnia 28 września 2011 r., że wnioskodawczyni jest trwale, całkowicie niezdolna do pracy od dnia 10 sierpnia 2011 r. Prezes ZUS zgłosił zarzut wadliwości tego orzeczenia i przekazał sprawę do rozpatrzenia komisji lekarskiej ZUS.

Orzeczeniem nr (...) z dnia 17 października 2011 r. komisja lekarska ZUS uznała, że B. H. nie jest niezdolna do pracy oraz drugim orzeczeniem z tej samej daty i o takim samym numerze, że nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Opierając się na tych orzeczeniach komisji lekarskiej ZUS organ rentowy decyzjami z dnia 8 listopada 2011 roku odmówił wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz prawa do renty socjalnej. B. H. wniosła odwołania od obu powyższych decyzji.

W celu ustalenia czy B. H. jest osobą niezdolną do pracy Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa klinicznego.

W opinii łącznej biegli rozpoznali u wnioskodawczyni upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym i uznali ją za całkowicie niezdolną do pracy na stałe. Z opinii wynika, że wnioskodawczyni leczy się psychiatrycznie od 2002 r., jest zarejestrowana w (...) z rozpoznaniem zaburzenia depresyjne, reakcja sytuacyjna, upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Nie była leczona psychiatrycznie szpitalnie, nie korzystała z pomocy psychologicznej, nie leczyła się systematycznie, a jedynie okresowo korzystała z ambulatoryjnych porad psychiatrycznych. Biegli jednocześnie stwierdzili, że nie da się ustalić daty powstania całkowitej niezdolności do pracy. W związku z tym należy przyjąć, zdaniem biegłych, że jest to data złożenia wniosków do ZUS, tj. 11 sierpnia 2011 r.

Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłych jako rzetelną, fachową, mającą oparcie w dostępnej dokumentacji medycznej oraz wynikach przeprowadzonego badania bezpośredniego, a także należycie uzasadnioną.

Sąd I instancji nadto ustalił, że wnioskodawczyni w dniu 26 sierpnia 1976 r. zawarła ze Spółdzielnią (...) w R. umowę o naukę zawodu. Nauka miała trwać trzy lata – do dnia 5 sierpnia 1979 r. Ubezpieczona w dniu 1 października 1979 r. zawarła z tą samą Spółdzielnią umowę o pracę nakładczą na czas nieokreślony w charakterze wykonawcy pracy nakładczej polegającej na gratowaniu elementów z tworzyw sztucznych. Pracę tę wykonywała w domu. W Spółdzielni (...) w R. B. H. zatrudniona była do dnia 12 kwietnia 1999 r.

W trakcie zatrudnienia wnioskodawczyni urodziła czworo dzieci: w dniu (...) córkę I. H., w dniu (...) syna P. H., w dniu (...) syna M. C. oraz w dniu (...) córkę E. C.. W związku z tym w okresach: od 5 lutego 1985 r. do 27 maja 1985 r., od 21 czerwca 1986 r. do 26 września 1986 r. oraz od 7 czerwca 1994 r. do 12 października 1994 r. przebywała na urloпах macierzyńskich, zaś w okresach: od 15 lutego 1993 r. do 6 czerwca 1994 r. oraz od 13 października 1994 r. do 5 lutego 1999 r. – na urloпах wychowawczych.

W dniu 28 czerwca 1990 r. B. H. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o rentę inwalidzką. W toku tego postępowania przedstawiła organowi rentowemu zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawione w dniu 27 czerwca 1990 r. przez Spółdzielnię (...) w R., w którym wskazano, że B. H. zatrudniona jest w tej Spółdzielni od 1 października 1979 r. jako wykonawca pracy nakładczej i w 1987 r. uzyskała wynagrodzenie w kwocie 69.697 zł, w 1988 r. – 207.878 zł i w 1989 r. – 916.780 zł. W postępowaniu tym wnioskodawczyni została zakwalifikowana do III grupy inwalidzkiej, ustalono ponadto, że inwalidztwo istnieje od urodzenia i nie uległo pogorszeniu w trakcie zatrudnienia. Na tej podstawie odmówiono wnioskodawczyni prawa do renty inwalidzkiej.

W dniu 13 kwietnia 1999 r. wydane zostało przez Spółdzielnię (...) w R. świadectwo pracy, w którym wskazano, że B. H. zatrudniona była od dnia 23 sierpnia 1976 r. do dnia 12 kwietnia 1999 r. jako sprzątaczką w wymiarze pełnego etatu.

Od dnia 13 kwietnia 1999 r. wnioskodawczyni zarejestrowana jest w Powiatowym Urzędzie Pracy w R. jako bezrobotna.

W dniu 3 sierpnia 2012 r. likwidator Spółdzielni (...) w R. wydał zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, w którym wskazał wynagrodzenie B. H. za lata 1976-1978 (umowa o naukę zawodu), 1983-1985 oraz 1988-1992, podał nadto, że za lata 1979-1982 i 1986-1987 brak jest danych z uwagi na brak list płac i kart wynagrodzeń, zaś od 15 lutego 1993 r. do końca zatrudnienia B. H. przebywała na urlopiach wychowawczych.

W oparciu o te dokumenty organ rentowy ostatecznie uznał za udowodnione łącznie 16 lat, 7 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym okresy składkowe w wymiarze 12 lat, 7 miesięcy i 22 dni oraz okresy nieskładkowe w wymiarze 4 lat, 2 miesięcy i 19 dni, przy czym okresy nieskładkowe, wynoszące łącznie 5 lat 6 miesięcy i 13 dni, zostały uwzględnione w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 udowodnionych okresów składkowych.

Do stażu pracy ZUS nie uwzględnił okresów: od 10 lipca 1979 r. do 31 grudnia 1982 r., od 1 stycznia 1986 r. do 20 czerwca 1986 r. i od 27 września 1986 r. do 31 grudnia 1987 r., wskazując przy tym, że brak jest informacji o uzyskiwaniu przez wnioskodawczynię w tych okresach wykonywania pracy nakładczej miesięcznego dochodu wynoszącego co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż przedmiotem postępowania przy ponownym rozpoznawaniu sprawy jest prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 czerwca 2012 r. w części dotyczącej prawa do renty socjalnej stał się prawomocny wobec jego niezaskarżenia.

Sąd I instancji podniósł, że B. H. wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy złożyła przed dniem 23 września 2011 r., co sprawia, że do jego rozpoznania mają zastosowanie przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym przed tą datą. Nie obowiązywał wówczas przepis art. 58 ust. 4 tej ustawy. Sąd Okręgowy mając na uwadze opinię biegłych, którą w pełni podzielił, uznał, iż w tej sytuacji zastosowanie ma przepis art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 września 2011 r., a zatem ustalenia wymagało czy wnioskodawczyni jest całkowicie niezdolna do pracy oraz czy posiada co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy. W pierwszej kolejności wskazał, że wnioskodawczyni nigdy nie pracowała w Spółdzielni (...) w R. jako sprzątaczką, co zdaje się wynikać z wydanego jej świadectwa pracy z dnia 13 kwietnia 1999 r. Z innych dokumentów zgromadzonych w jej aktach osobowych wynika jednoznacznie, że po okresie zatrudnienia na podstawie umowy o naukę zawodu, od dnia 1 października 1979 r. pracowała jako chałupnik na podstawie umowy o pracę nakładczą. Potwierdziła to także sama wnioskodawczyni w piśmie złożonym w ZUS-ie w dniu 8 sierpnia 2012 r.

W odniesieniu do okresu pracy od dnia 1 października 1979 r. do dnia 12 kwietnia 1999 r., zdaniem Sądu Okręgowego, ma zastosowanie art. 6 ust. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym do okresów składkowych zalicza się okres wykonywania pracy nakładczej, jeżeli osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia.

Sąd I instancji za udowodnione okresy składkowe uznał następujące okresy:

1/ od dnia 3 sierpnia 1976 r. do dnia 5 czerwca 1979 r. – zatrudnienie na podstawie umowy o naukę zawodu (2 lata 9 miesięcy 13 dni); okres ten wynika z umowy o pracę o naukę zawodu, w której wskazane są zasady wynagradzania oraz z zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 3 stycznia 2012 r.;

2/ od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1985 r. (3 lata) – okres wykonywania pracy nakładczej (w tym urlop macierzyński od 5 lutego 1985 r. do 27 maja 1985 r.); z zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wynika, że w latach tych wynagrodzenie wnioskodawczyni przekraczało 50% najniższego wynagrodzenia, które wynosiło w tym czasie 5.400 zł;

3/ od dnia 21 czerwca 1986 r. do dnia 26 września 1986 r. (3 miesiące, 5 dni) – w tym czasie wnioskodawczyni przebywała na urlopie macierzyńskim;

4/ od dnia 1 stycznia 1987 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. (6 lat) – okres wykonywania pracy nakładczej; z zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawionego w dniu 27 czerwca 1990 r. za lata 1987-1989 oraz wystawionego w dniu

3 sierpnia 2012 r. wynika, że wnioskodawczyni w tym czasie uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości przekraczającej 50% najniższego wynagrodzenia, które wynosiło w tym czasie: od 1 stycznia 1987 r. – 7.000 zł, od 1 stycznia 1988 r. – 9.000 zł, od 1 stycznia 1989 r. – 17.800 zł, od 1 lipca 1989 r. – 22.100, od 1 października 1989 r. – 38.000, od 1 stycznia 1990 r. – 120.000 zł, od 1 września 1990 r. – 368.000 zł, od 1 października 1990 r. – 440.000 zł, od 1 stycznia 1991 r. – 550 000 zł, od 1 kwietnia 1991 r. – 605.000 zł, od 1 lipca 1991 r. – 632.000 zł, od 1 lipca 1991 r. – 652.000 zł, od 1 grudnia 1991 r. – 700.000 zł, od 1 stycznia 1992 r. – 875.000 zł, od 1 maja 1992 r. – 1.000.000 zł, od 1 sierpnia 1992 r. – 1.200.000 zł, od 1 września 1992 r. – 1.300.000 zł, od 1 października 1992 r. – 1.350.000 zł;

5/ od dnia 7 czerwca 1994 r. do 12 października 1994 r. (4 miesiące i 5 dni); w tym czasie wnioskodawczyni przebywała na urlopie macierzyńskim.

Łącznie okresy składkowe udowodnione przez wnioskodawczynię wynoszą, zdaniem Sądu Okręgowego, 12 lat, 4 miesiące i 23 dni.

Do okresów nieskładkowych Sąd I instancji zaliczył okresy: od dnia 15 lutego 1993 r. do dnia 6 czerwca 1994 r. oraz od dnia 13 października 1994 r. do dnia 5 lutego 1999 r. (5 lat, 7 miesięcy i 15 dni), w których wnioskodawczyni korzystała z urlopów wychowawczych. Po ograniczeniu do 1/3 udowodnionych okresów składkowych, do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni podlegają zaliczeniu okresy nieskładkowe w wymiarze 4 lat, 1 miesiąca i 16 dni. Okresy składkowe i nieskładkowe wnioskodawczyni wynoszą zatem łącznie 16 lat, 5 miesięcy i 9 dni.

Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia pozostałych okresów zatrudnienia wnioskodawczyni w Spółdzielni (...) w R. tj. okresów: od 1 października 1979 r. do 31 grudnia 1982 r., od 1 stycznia 1986 r. do 20 czerwca 1986 r., od 27 września 1986 r. do 31 grudnia 1986 r. oraz od 1 stycznia 1993 r. do 14 lutego 1993 r., gdyż za te okresy brak jest jakichkolwiek dokumentów dotyczących wynagrodzenia wnioskodawczyni, co pozwoliłoby ustalić czy jej wynagrodzenie w tych okresach przekraczało 50 % najniższego wynagrodzenia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazanych w art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w związku z tym oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 20 grudnia 2013 r. wniosła ubezpieczona B. H.. Zarzuciła temu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodów, a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zebranych dowodów, co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego i przyjęcie, że wnioskodawczyni nie posiada co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Apelantka zarzuciła nadto naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 57 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) i w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2008 r., Nr 69, poz. 415 ze zm.) poprzez uznanie, że nie posiada ona wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych.

W konsekwencji tych zarzutów ubezpieczona wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie jej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 sierpnia 2011 r. na stałe, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelantka nadto wносиła o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, a także przyznanie jej pełnomocnikowi od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego wykonanego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały uiszczone nawet w części.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Spór między stronami przy ponownym rozpoznawaniu sprawy niniejszej przez Sąd I instancji sprowadzał się do ustalenia czy wnioskodawczyni B. H. posiada wymagany przez przepis art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 września 2011 r., okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że B. H. nie spełniła tego warunku, ponieważ udowodniła jedynie 16 lat, 5 miesięcy i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 12 lat, 4 miesiące i 23 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 7 miesięcy i 15 dni okresów nieskładkowych, przy czym, po ograniczeniu tych ostatnich okresów do 1/3 udowodnionych okresów składkowych, zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego podlegały okresy nieskładkowe w wymiarze 4 lat, 1 miesiąc i 16 dni. Ustaleń tych nie można uznać za prawidłowe. Trafnie apelantka zarzuciła, iż Sąd I instancji z naruszeniem przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. nie zaliczył do jej stażu ubezpieczeniowego następujących okresów:

- od dnia 1 października 1979 r. do 31 grudnia 1982 r.;
- od 1 stycznia 1986 r. do 20 czerwca 1986 r.;
- od 27 września 1986 r. do 31 grudnia 1986 r.;
- od 1 stycznia 1993 r. do 14 lutego 1993 r.

Dokonując ustaleń w tym zakresie, jak trafnie zarzuciła wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy pominął część dowodów zgromadzonych już w postępowaniu administracyjnym, mających istotne znaczenie dla prawidłowego ustalenia wymiaru posiadanych przez nią okresów składkowych i nieskładkowych. W pierwszej kolejności należy wskazać pominięty przez Sąd I instancji dowód z zaświadczenia Powiatowego Urzędu Pracy w R. z dnia 16 sierpnia 2011 r. (k. 25 a.r.), z którego wynika, że B. H. w okresie od dnia 30 lipca 1999 r. do dnia 30 kwietnia 2000 r., tj. przez okres 9 miesięcy, pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Okres pobierania tego zasiłku, zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. 2013 r., poz. 674 ze zm.) zalicza się do okresów składkowych w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tak więc do ustalonych przez Sąd Okręgowy okresów składkowych wnioskodawczyni w wymiarze 12 lat, 4 miesięcy i 23 dni należało doliczyć okres 9 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Kolejnym okresem składkowym zupełnie pominiętym przez Sąd Okręgowy był okres korzystania przez wnioskodawczynię z urlopu macierzyńskiego po urodzeniu w dniu (...) syna M. C.. Sąd I instancji do okresów składkowych zaliczył okresy korzystania przez apelantkę z urlopow macierzyńskich po urodzeniu pozostałych trojga dzieci: córki I. H. (ur. (...)), syna P. H. (ur. (...)) oraz córki E. C. (ur. (...)). Co prawda w sprawie niniejszej brak jest dowodów jednoznacznie potwierdzających, że B. H. po urodzeniu syna M. C. korzystała z urlopu macierzyńskiego, ale fakt ten może być ustalony na podstawie przewidzianego w art. 231 k.p.c. domniemania faktycznego (istotny dla rozstrzygnięcia fakt może być uznany przez sąd za ustalony, jeżeli taki wniosek da się wyprowadzić z innych ustalonych faktów). Domniemanie to ma zastosowanie również przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. powołany w apelacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., I UK 325/09 – LEX nr 585736). Za uznaniem faktu korzystania przez B. H. z urlopu macierzyńskiego po urodzeniu syna M. C. za ustalony przemawiają następujące okoliczności: po pierwsze, nabycie prawa do urlopu macierzyńskiego związane jest wyłącznie z urodzeniem dziecka w czasie pozostawania w stosunku pracy, co w okolicznościach sprawy niniejszej miało miejsce, bez względu na staż pracy, rodzaj zatrudnienia i wymiar czasu pracy. Po wtóre, urlop macierzyński w dacie urodzenia M. C. był ściśle związany z osobą pracownicy i dlatego mógł być wykorzystany przez nią wyłącznie w naturze. Po trzecie, należy mieć na uwadze, że wnioskodawczyni korzystała po urodzeniu pozostałych trojga dzieci z urlopow macierzyńskich, które zostały zaliczone do okresów składkowych. Po czwarte, bezspornym w sprawie jest fakt, że ubezpieczona w okresie od dnia 13 lutego 1993 r. do dnia 6 czerwca 1994 r. korzystała z urlopu wychowawczego w celu sprawowania opieki nad synem M. C. urodzonym w dniu (...) Mając te wszystkie okoliczności na uwadze należało przyjąć, że po urodzeniu syna M. C. wnioskodawczyni korzystała z urlopu macierzyńskiego. Syn ten urodził się jako trzecie dziecko B. H., a więc w związku z tym porodem przysługiwał jej, zgodnie z art. 180 § 1 pkt 2 k.p. w brzmieniu

wówczas obowiązującym, urlop macierzyński w wymiarze 18 tygodni. Pozwala to na przyjęcie, że w okresie od dnia 10 września 1992 r. do dnia 14 stycznia 1993 r. (4 miesiące i 4 dni) wnioskodawczyni korzystała z urlopu macierzyńskiego. To wszystko oznacza, że w przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazie okresów składkowych, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione (k. 130v-131), okres czwarty rozpoczynający się od dnia 1 stycznia 1987 r. należało wydłużyć do dnia 14 stycznia 1993 r., czyli o 14 dni.

Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni okresu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w R. od dnia 1 października 1979 r. do dnia 31 grudnia 1982 r., tj. 3 lat i 3 miesięcy, ponieważ brak jest jakichkolwiek dokumentów dotyczących wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez nią w tym okresie. To ustalenie również nie może być uznane za prawidłowe. Należy mieć na uwadze, że w postępowaniu sądowym w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie obowiązują ograniczenia dowodowe, na co wyraźnie wskazuje przepis art. 473 § 1 k.p.c. Ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia, także wówczas, gdy z dokumentów (np. zaświadczenia o zatrudnieniu, dekretów płacowych oraz kart zarobkowych) wynika co innego. Przepisy rozporządzenia regulującego postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym, zawierające ograniczenia dowodowe, nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym, opartym na zasadzie swobodnej oceny dowodów. W postępowaniu wszczętym odwołaniem od decyzji organu rentowego sąd kieruje się regułami dowodzenia określonymi w art. 227-309 k.p.c., zwłaszcza że w przepisach regulujących postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477<sup>(8)</sup> i nast. k.p.c.) nie ma jakichkolwiek odrębności lub ograniczeń. Przeciwnie, powołany wyżej art. 473 § 1 k.p.c. stanowi, że w sprawach z tego zakresu nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co oznacza, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury i renty oraz wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 2006 r., I UK 179/06 – LEX nr 342283; z dnia 9 kwietnia 2009 r., I UK 316/08 – LEX nr 707858; z dnia 26 marca 2013 r., III UK 93/12 – Legali; z dnia 28 maja 2013 r., I UK 632/12 – LEX nr 1408147). Ograniczenia dowodowe istniały natomiast w postępowaniu administracyjnym. Postępowanie poprzedzające wydanie zaskarżonej decyzji odmawiającej wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy zostało przeprowadzone na podstawie przepisów obowiązującego wówczas rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). Stosownie do § 24 pkt 8 tego rozporządzenia środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zaliczalne do okresów zatrudnienia są dokumenty, a zwłaszcza zaświadczenia uspołecznionego zakładu pracy stwierdzające okresy pracy uzasadniające obowiązek ubezpieczenia albo wykaz zarobków co do okresu pracy nakładczej. W odniesieniu do osób wykonujących pracę nakładczą takim środkiem dowodowym niewątpliwie jest również świadectwo pracy nakładczej. Stosownie do § 10 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. 1976 r., Nr 3, poz. 19) w związku z rozwiązaniem umowy nakładca jest obowiązany niezwłocznie wydać wykonawcy świadectwo pracy nakładczej. Z przepisu § 10 ust. 2 tego rozporządzenia wynika, że w świadectwie pracy nakładczej nakładca zamieszcza informację o okresie pracy nakładczej, w którym wykonawca uzyskał wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Spółdzielnia (...) w R. (nakładca) po rozwiązaniu umowy o pracę nakładczą, w dniu 13 kwietnia 1999 r. wydała wnioskodawczyni zwykle świadectwo pracy, w którym nie została zamieszczona informacja o okresie pracy nakładczej, w którym B. H. jako wykonawca uzyskała wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia (świadectwo pracy z dnia 13 kwietnia 1999 r. – akta osobowe – k. 109 oraz k. 15 a.r.).

Ubezpieczona, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie może ponosić ujemnych konsekwencji tego, że nie zachowała się dokumentacja potwierdzająca wysokość zarobków uzyskiwanych przez nią w okresie od dnia 1 października 1979 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. Okres ten winien być również zaliczony do okresów składkowych. Przemawiają za tym następujące okoliczności: po pierwsze, jak trafnie podniosła wnioskodawczyni w apelacji oraz wcześniej, na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, w umowie o pracę nakładczą, którą B. H. zawarła w dniu 1 października 1979 r. ze Spółdzielnią (...) w R., określono ilość pracy nakładczej, której wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Po wtóre, w pozostałych, udokumentowanych okresach wykonywania

pracy nakładczej wnioskodawczynie uzyskała wynagrodzenie, którego miesięczna wysokość znacznie przekraczała 50% najniższego wynagrodzenia. Wszystkie te okresy zostały zaliczone do okresów składkowych. Po trzecie, wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej apelantki wskazują na to, iż przez cały czas wykonywania pracy nakładczej, również w w/w spornym okresie, podlegała ona ubezpieczeniom społecznym, co było uwarunkowane uzyskiwaniem przez nią wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Po czwarte, w sprawie niniejszej brak jest dowodów wskazujących na to, że wnioskodawczynie w spornym okresie nie wykonywała pracy nakładczej w ilości zapewniającej jej uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Mając na uwadze treść powołanego wyżej art. 231 k.p.c. należało przyjąć, iż te wszystkie okoliczności przemawiają za uznaniem za ustalony fakt, iż w okresie od dnia 1 października 1979 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. B. H. uzyskiwała miesięczne wynagrodzenie za wykonaną pracę nakładczą w wysokości przekraczającej 50% najniższego wynagrodzenia. W związku z tym ten okres 3 lat i 3 miesiące, zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, należało zaliczyć do okresów składkowych.

Te dodatkowe ustalenia pozwalają na doliczenie do okresów składkowych w wymiarze 12 lat, 4 miesięcy i 23 dni, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, trzech w/w okresów, a mianowicie 9 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, 14 dni stanowiących część urlopu macierzyńskiego, z którego wnioskodawczynie korzystała po urodzeniu syna M. C. oraz okresu wykonywania pracy nakładczej od dnia 1 października 1979 r. do dnia 31 grudnia 1982 r., tj. 3 lata i 3 miesiące. Ostatecznie za udowodnione należało więc uznać okresy składkowe łącznie w wymiarze 16 lat, 5 miesięcy i 7 dni.

Konsekwencją tego ostatniego ustalenia musiała być korekta okresów nieskładkowych podlegających zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego B. H.. Sąd Okręgowy do okresów nieskładkowych zaliczył okresy korzystania przez wnioskodawczynie z urlopów wychowawczych łącznie w wymiarze 5 lat, 7 miesięcy i 15 dni. Mając na uwadze, iż zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze 1/3 udowodnionych okresów składkowych, do stażu ubezpieczeniowego B. H. należało zaliczyć 5 lat, 5 miesięcy i 22 dni okresów nieskładkowych.

Z powyższych ustaleń wynika więc, że ubezpieczona udowodniła posiadanie okresów składkowych i nieskładkowych łącznie w wymiarze 21 lat, 10 miesięcy i 29 dni.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii łącznej biegłych lekarza psychiatry oraz psychologa klinicznego ustalił, że wnioskodawczynie B. H. jest na stałe całkowicie niezdolna do pracy ze względu na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, poważne zaburzenia mowy, słabe przystosowanie do nowych sytuacji życiowych, ujawnianie cech bezradności i niesamodzielności, funkcjonowanie na poziomie osoby w wieku 15 lat (ubezpieczona liczy obecnie 53 lata). Sąd I instancji podzielił tę opinię jako rzetelną, fachową, mającą oparcie w dostępnej dokumentacji medycznej oraz wynikach badania bezpośredniego wnioskodawczynie. Ta ocena dowodu opinii w/w biegłych dokonana przez Sąd Okręgowy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zgłoszone przez organ rentowy uwagi do tej opinii biegłych nie zasługiwały na uwzględnienie. Stanowiły one jedynie polemikę z oceną schorzeń prawidłowo rozpoznanych przez biegłych. ZUS nie zakwestionował ani wiedzy fachowej powołanych przez Sąd Okręgowy biegłych, ani dokładności przeprowadzonych przez nich badań oraz analizy dokumentacji medycznej wnioskodawczynie. Prawidłowo więc Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych tych samych specjalności i dokonał ustaleń dotyczących całkowitej niezdolności do pracy na podstawie wyżej powołanej opinii biegłych lekarza psychiatry oraz psychologa klinicznego.

Oznacza to, że wnioskodawczynie spełniła obie przesłanki prawa do renty, bliżej określone w art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 września 2011 r., ponieważ wykazała, że jest na stałe całkowicie niezdolna do pracy oraz posiada wymagany okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat. Sąd Apelacyjny podzielił ugruntowany w stanie prawnym obowiązującym do dnia 23 września 2011 r. pogląd Sądu Najwyższego, iż renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach



i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zmianami), bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 tej ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05 - OSNP 2006/19-20/305, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 249/07 – LEX nr 829132 oraz z dnia 9 lutego 2009 r., I UK 223/09 – LEX nr 585716).

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił B. H. na stałe prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy poczynając od dnia 1 sierpnia 2011 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o to świadczenie.

W okolicznościach sprawy niniejszej brak było podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Ze względu na obowiązujące w postępowaniu administracyjnym ograniczenia dowodowe, o których wyżej była mowa, pozwany organ rentowy nie miał możliwości dokonania ustaleń pozwalających na zaliczenie do okresów składkowych wnioskodawczyni 3 lat i 3 miesięcy wykonywania pracy nakładczej (1.10.1979 r. – 31.12.1982 r.), 14 dni urlopu macierzyńskiego (1-14.01.1993 r.) oraz 9 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych (30.07.1999 r. – 30.04.2000 r.). Dokonanie tych ustaleń stało się możliwe dopiero w postępowaniu sądowym. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego, czemu dał wyraz w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni B. H. w postępowaniu apelacyjnym z urzędu na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2, § 15 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013 r., poz. 490).

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.